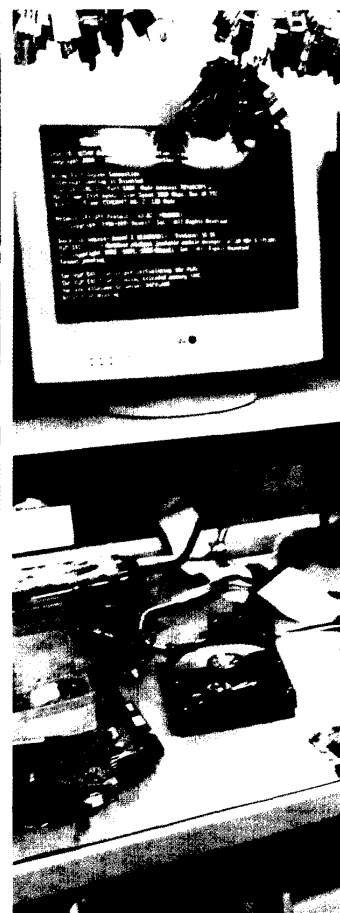


Tytuł: **Dlaczego**  
Data: 01-04-2006  
Wydanie: 4  
Częstotliwość: miesięcznik  
Zasięg: ogólnokrajowa  
Strona: 38

**Ucieczka z centrum**



**MAGDALENA NIEDZIELA** jest jednym z inżynierów, którzy pracują nad oprogramowaniem w Motoroli



**GDZIE PRACOWAĆ PO STUDIACH**

# Ucieczka z centrum

**Warszawa traci pozycję lidera na RYNKU PRACY. Absolwenci coraz rzadziej tu zostają. Wracają do swoich małych, rodzinnych miejscowości. Bo tam też jest praca. Równie dobra i równie dobrze opłacana.**

**P**otwierdza się tendencja, na którą zwrócono uwagę na początku zeszłego roku. Absolwenci uniwersytetów i szkół wyższych coraz częściej wybierają na miejsce pracy Kraków, Wrocław lub Poznań. Wielu decyduje się także na powroty do rodzinnych miast, gdzie otwierane są centra biznesowe. Co prawda w dalszym ciągu najwięcej ofert pracy dotyczy Warszawy, ale jej pozycja słabnie. Ze stolicy pochodzi już tylko co szósta oferta pracy, podczas gdy w pierwszym kwartale 2005 roku dla Warszawy przeznaczona była co piąta propozycja. Tę tendencję wyjaśnia Łukasz Radzikowski,

research consultant w firmie doradztwa personalnego Hays. – W Warszawie brakuje dużych inwestycji. Słabnąca rola tego miasta nie będzie miała wielkiego wpływu na gospodarkę całego kraju, ale przez jakiś czas da szansę na rozwój innym ośrodkom miejskim – mówi Radzikowski.

**I rzeczywiście, coraz więcej ofert pracy pochodzi z innych województw.** – Dużym inwestorom po prostu bardziej opłaca się zbudować główną siedzibę poza Warszawą, która jest niezwykle droga i nie stosuje zachęt w postaci np. ulg podatkowych – tłumaczy Łukasz Radzikowski. Nie dziwi zatem

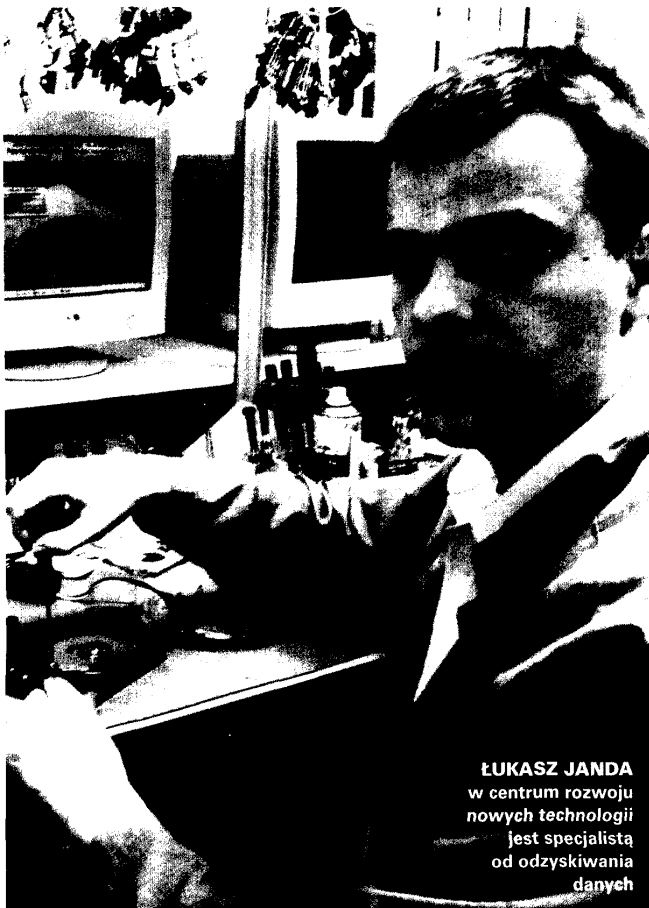
to, że ostatnimi czasy w innych polskich miastach rynek pracy rozwija się szybciej niż w Warszawie. Niezwykle dynamicznym miejscem pracy jest Wrocław, gdzie coraz częściej inwestują zachodnie firmy, jak na przykład HP czy LG.

Potwierdzają to świeżo upieczeni absolwenci oraz studenci ostatnich lat studiów, uczący się poza Warszawą. Szymon Zalewski nie martwi się bezrobociem. Dostał pracę od razu po studiach, właśnie we Wrocławiu. Jako absolwent zarządzania informatycznego otrzymał dużo atrakcyjnych ofert. Sam przyznaje, że nigdy nawet nie myślał o szukaniu pracy w stolicy.

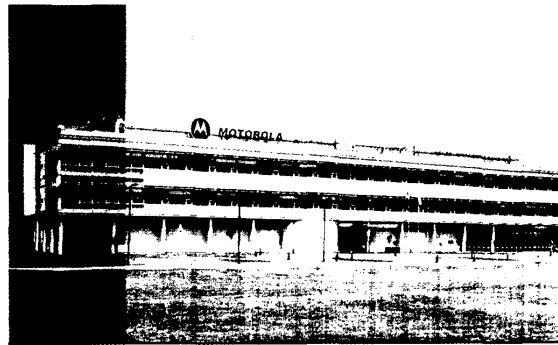
– Tam rynek jest już nasycony specjalistami – wyjaśnia. Podobne przekonania ma Krzysztof Jagielski, który po ukończeniu stosunków międzynarodowych zaczął pracować w krakowskim centrum outsourcingu procesów finansowo-księgowych Cap Gemini. I jak sam opowiada, nie miał najmniejszych kłopotów ze znalezieniem pracy. – Tutejsze firmy są otwarte na młodych ludzi, którzy znają języki obce. Pracuję w branży, która mnie interesuje i jest rozwojowa. Dla mnie to jest najważniejsze – wyjaśnia Krzysztof.

**Duże szanse na zawodowy rozwój są także w innych miastach, jak chociażby w Łodzi.** Dorota Kamińska, absolwentka anglistyki na Uniwersytecie Łódzkim, jeszcze jako studentka pracowała w Europejskim Centrum Młodzieży. Była pilotem wycieczek. Dzisiaj, w tej samej firmie, to ona rekrutuje

FOT. ARCHIWUM MOTOROLI, ARCHIWUM, IMAGO PR

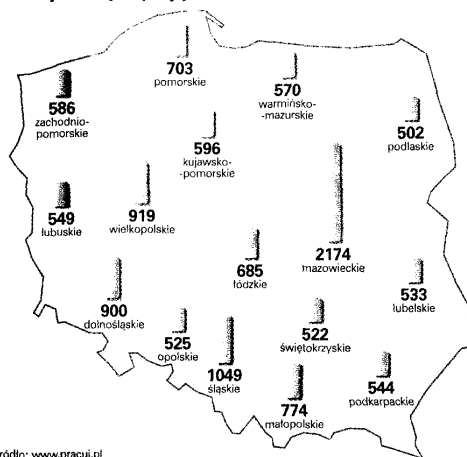


**ŁUKASZ JANDA**  
w centrum rozwoju  
nowych technologii  
jest specjalistą  
od odzyskiwania  
danych



**OFERTY PRACY DLA SPECJALISTÓW**

Sprawdź, w których województwach Polski jest poszukiwanych najwięcej pracowników.



Źródło: www.pracuj.pl

chętnych na to stanowisko kandydatów. Jej koleżanka z roku, Katarzyna Walburg uczy w prywatnej szkole angielskiego. Czy myśli o tym, żeby kiedyś przenieść się do stolicy? Nie. – W Warszawie jest więcej szkół, ale i większa konkurencja wśród lektorów, a płace są porównywalne – uważa Kasia, która pracuje w JDJ Bachalski. Ona także mówi, że jej znajomi ze studiów szybko znaleźli pracę w Łodzi, i to w swoim zawodzie. Łódź z każdym rokiem zyskuje na wartości. Podobnie jak wiele innych, dotąd niedocenianych miast.

Atrakcyjność takich regionów wynika stąd, że coraz więcej firm wybiera na swoje centra właśnie mniejsze miejscowości.

Odpowiednio prowadzona polityka ekonomiczna ściąga do nich światowych gigantów przemysłowych. Motorola ma centrum badawcze w Krakowie. Siemens rozwija oprogramowanie we Wrocławiu. W Ło-

**Stolica, kiedyś  
synonim szczęścia,  
pracy i pieniędzy,  
dzisiaj nie ma  
tak wielu  
sympatyków.**

dzi Indesit stworzył centrum księgowo.

Jak na takim tle wygląda dotychczasowe warszawskie pracownicze eldorado? Stolica, kiedyś synonim szczęścia, pracy i

pieniędzy dzisiaj nie ma tak wielu sympatyków. Jeśli kogoś męczy chaos dużego miasta i marzy o dobrej pracy w mniejszym, spokojnym miejscu, ucieka z Warszawy. Czego najlepszym przykładem jest droga zawodowa Sylwestra Kukowskiego. – Wiele lat pracowałem w dużej firmie w Warszawie. Po pewnym czasie zaczęło mnie nużyć to samo zajęcie, jak również miasto. Dowiedziałem się, że w Kole duża firma poszukuje pracowników. Wysłałem tam CV i po dwóch spotkaniach dostałem nową pracę – wspomina Sylwester, teraz kierownik działu planowania we francuskim koncernie Saint-Gobain (producent narzędzi ściernych). Jak twierdzi, nie żałuje swojej decyzji. – Wynegocjowałem fantastyczne warunki finansowe, dostałem o 100 procent wyższą pensję niż w stolicy. To nie była trudna decy-

zja, bo marzyliśmy z żoną o życiu w mniejszym mieście – opowiada. Firma, w której pracuje Sylwester, zatrudnia około 700 osób. Cała kadra zarządzająca, menedżerowie to ludzie spoza Koła, przyjezdni z okolicznych miast i miasteczek. Ale także warszawiacy.

**Wyjazd ze stolicy przestał być już szokującą czy szaloną decyzją.** Spośród wszystkich województw, wyłączając mazowieckie, najwięcej ofert pojawia się w śląskim, wielkopolskim, dolnośląskim oraz małopolskim. Ponadto liczba ofert pracy w tych rejonach systematycznie wzrasta. Statystyki wykazują malejącą atrakcyjność stolicy pod względem rynku pracy. Szkoda? Tak, ale tylko warszawiaków.

■ ■ ■  
**MAGDALENA ŁASKOWSKA**  
**WIĘCEJ NA STRONIE:**  
www.dlaczego.interia.pl